

Wizyta przyłaciół

Wczoraj bawiła na Wybrzeżu delegacja partyjno-rządowa Arabskiej Republiki Syryjskiej

Wzdłuż głównych ulic Gdańska powiewały wczoraj flagi narodowe — syryjskie i polskie, umieszczono transparenty, a Długość Gdański przybrał od-

jażnionej Syrii. Na peronie i wokół dworca zebrali się tłumy mieszkańców trójmiasta, a także delegacje zakładów pracy i młodzież szkolna. Wysia-

zespołów staromiejskich w Europie. Przewodniczący J. Nikolajew stwierdził również, że społeczeństwo polskie głęboko rozumie słuszną walkę narodów arabskich z izraelskim agresorem.



Powitanie gości na Dworcu Głównym w Gdańsku. Na zdjęciu (od lewej): szef państwa i rządu syryjskiego Nureddin Atassi, członek Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KW Stanisław Kociolek i przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku Tadeusz Bejm.

świętą szatę. Punktualnie o godzinie 9 rano wjechał tu pociąg specjalny wiozący z Warszawy delegację partyjno-rządową Arabskiej Republiki Syryjskiej, z sekretarzem generalnym Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego BAAS, szefem państwa i rządu Syrii Nureddinem Atassim, bawiącą w Polsce na zaproszenie KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL. W jednodniowej wizycie na Wybrzeżu Gdańskim towarzyszyli go: członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Ignacy Loga-Sowiński oraz wiceministerowie: spraw zagranicznych — Zygryd Wolniak, przemysłu chemicznego — Stanisław Miernik i przemysłu ciężkiego — Tadeusz Markowski.

Wybrzeże powitało gości piękną, słoneczną pogodą. Na Dworcu Głównym w Gdańsku zawieszono wśród flag państwowych Syrii i Polski wielki transparent w języku polskim i syryjskim: „Serdecznie witamy Nureddina Atassiego, przywódcę zaprzy-

dającego z pociągu szefa państwa i rządu Syrii oraz pozostałych członków delegacji partyjno-rządowej powitali: członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Kociolek i przewodniczący Prezydium WRN Tadeusz Bejm. Obecni byli także m. in.: kontradmirał Marynarki Wojennej Ludwik Janczyszyn, zastępca dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego gen. bryg. Piotr Przyłucki, dowódca garnizonu gdańskiego, przedstawiciele placówek konsularnych akredytowanych na Wybrzeżu oraz kompania honorowa jednostki obrony Wybrzeża „niebieskie berety”. W powitanie uczestniczyli również grupa młodzieży syryjskiej studiującej na Politechnice Gdańskiej i na innych uczelniach Wybrzeża.

Powitanie było nader uroczyste. Orkiestra „niebieskich beretów” odegrała hymny narodowe Syrii i Polski. Nureddin Atassi, w towarzystwie Ignacego Logi-Sowińskiego, po odebraniu raportu dowódcy kompanii przeszedł przed frontem kompanii honorowej w takt marsza generalnego.

Z dworca gości udali się do Głównego Miasta. Wzdłuż ulic, szpaler witających — młodzież szkolna z chorągiewkami, przechodnie. Delegacja wysiadła z samochodów przed Złotą Bramą, gdzie oczekiwał i powitał gości przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku JAN NIKOLAJEW. W krótkim przemówieniu powitalnym mówił on m. in. o odwiecznej polskości Gdańska, o jego powojennych zniszczeniach i pieczołowitej odbudowie zabytкового śródmieścia będącego dzisiaj jednym z najpiękniejszych dzielnic Wybrzeża.

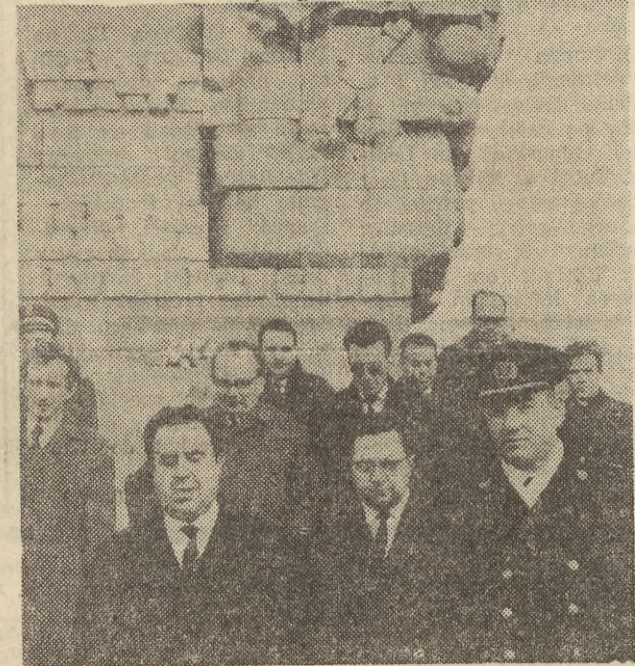
Komandosi egipscy działają nawet... pod wodą

KAIR (PAP). Trzej pletwonurkowie egipscy, którzy umieszcili materiały wybuchowe pod statkami izraelskimi w porcie Ejfat, powodując zniszczenie jednej jednostki i poważne uszkodzenie drugiej, zajął we wtorek na łamach kairskiego „Al-Ahram” relację z tej śmiałej akcji bojowej. Okazało się, że komandosi egipscy zostali przewiezieni helikopterami w pobliże miejsca operacji. Po wyładunku na Syonaj żołnierze sił specjalnych udali się w kierunku portu, a następnie podzieliłi na trzy grupy. Każda z nich miała za zadanie zniszczyć jeden statek.

Wychodzący w Bejrucie libański dziennik „Al Anwar” zamieścił informację o pobycie na terytorium okupowanym przez Izrael byłych żołnierzy specjalnych jednostek amerykańskich zanych pod nazwą „zielonych beretów”. Jednostki te jak wiadomo przystąpiły w bestialskim tłumieniu ruchu narodowowyzwoleńczego w Wietnamie.

Nureddin Atassi, odpowiadając na to powitanie podziękował przede wszystkim za przyjęcie jakiegoś doznał

● Dokończenie na str. 2



Delegacja partyjno-rządowa Syrii na Westerplatte w Gdańsku. Szefowie państwa i rządu syryjskiego towarzyszy kontradmirał Ludwik Janczyszyn.

MASAKRA MIESZKAŃCÓW WIOSKI MY LAI Nowa zbrodnia wojsk amerykańskich w Wietnamie Półd.

NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska i brytyjska ujawniły nową zbrodnię jakiejś dopuścić się oddziały amerykańskie biorące udział w brudnej wojnie w Wietnamie. Przed kilku tygodniami kompania amerykańskich

żołnierzy w sile ok. 100 ludzi wtargnęła do wioski My Lai położonej o 530 km na północny wschód od Sajgonu. Żołdacy wypędzili bądź wywieźli siłą wszystkich mieszkańców z chat i zgromadzili ich na centralnym placu rozpozczeli rozstrzelali. Dokładna liczba śmiertelnych ofiar tej masakry nie została jeszcze ustalona ale powszechnie przypuszcza się, że jest nie mniejsza niż 300 osób.

Z całej wioski uratowało się zaledwie 25 ludzi. Władze amerykańskie, które do ostatniej chwili starały się zatuszować całą sprawę, nawet w chwili obecnej nie podają dlaczego dowództwo wojsk USA zdecydowało się na przeprowadzenie tej morderczej zbrodni. Dopiero przed 2 dniami do wioski My Lai wysłano dwóch oficerów amerykańskich „dla przeprowadzenia śledztwa”.

HANOI (PAP). Jak podaje agencja VNA, generalny urząd poczt i telekomunikacji DRW ogłosił we wtorek następujący komunikat:

Z okazji świąt Bożego Narodzenia 1969 r. generalny urząd poczt i telekomunikacji DRW wyraża zgodę na przekazanie podarunków od rodzin dla znajdujących się w niewoli w DRW lotników amerykańskich. Podarunki te mogą zostać przesłane w terminie od 1 grudnia do 31 grudnia br.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 19 bm.

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady. Temperatura od 1 st. rano do 5 st. w ciągu dnia. Wiatry silne, zachodnie.

W Warszawie 33 posiedzenie stałej komisji przemysłu chemicznego RWPG, która — mając swą stałą siedzibę w Berlinie, stolicy NRD — po raz pierwszy obraduje w stolicy naszego kraju.

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Jan Szydłak przyjął przedstawicieli Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Delegacja PZLA z prezesem Andrzejem Majkowskim poinformowała J. Szydłaka o przygotowaniach do 50-lecia istnienia PZLA oraz przedstawiała aktualne problemy polskiej lekkoatletyki.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek opuściła Warszawę delegacja komisji oświaty Folкетинu duńskiego. W czasie swojego pobytu w Polsce delegacja spotkała się z prezydentem sejmowej komisji oświaty i nauki. Członkowie delegacji odwiedzili szkoły różnego typu, zapoznali się z systemem szkolnictwa polskiego i jego programem a także z całokształtem zagadnień opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

WARSZAWA (PAP). — W Klubie Publicystów Związku WSP odbyło się we wtorek spotkanie z sekretarzem CRZZ — Ryszardem Pospieszynskim na temat aktualnych tendencji w światowym ruchu związkowym. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Klubu WSP: publicystki polityczno-społecznej i publicystów międzynarodowych.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek zakończyła obrady dwudniowa sesja naukowa poświęcona omówieniu stosunków Polski z ZSRR i europejskimi krajami demokracji ludowej po II wojnie światowej. Sesję zorganizował Zakład Historii Stosunków Polsko-Radzieckich PAN.

WARSZAWA (PAP). — 18 bm. udała się do Pragi na sesję poświęconą 100 rocznicy rodnin W. I. Lenina organizowaną przez redakcję „Problemy pokoju i socjalizmu” delegacja PZPR, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek powróciła do Warszawy z obrad VI kongresu Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) w Wenecji delegacja ZBoWiD, na której czele stał wiceprzewodniczący FIR, wiceprezes ZG ZBoWiD Włodzisław Lechowicz.

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Jan Szydłak przyjął przedstawicieli Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Delegacja PZLA z prezesem Andrzejem Majkowskim poinformowała J. Szydłaka o przygotowaniach do 50-lecia istnienia PZLA oraz przedstawiała aktualne problemy polskiej lekkoatletyki.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek opuściła Warszawę delegacja komisji oświaty Folкетинu duńskiego. W czasie swojego pobytu w Polsce delegacja spotkała się z prezydentem sejmowej komisji oświaty i nauki. Członkowie delegacji odwiedzili szkoły różnego typu, zapoznali się z systemem szkolnictwa polskiego i jego programem a także z całokształtem zagadnień opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek zakończyła obrady dwudniowa sesja naukowa poświęcona omówieniu stosunków Polski z ZSRR i europejskimi krajami demokracji ludowej po II wojnie światowej. Sesję zorganizował Zakład Historii Stosunków Polsko-Radzieckich PAN.

WARSZAWA (PAP). — 18 bm. udała się do Pragi na sesję poświęconą 100 rocznicy rodnin W. I. Lenina organizowaną przez redakcję „Problemy pokoju i socjalizmu” delegacja PZPR, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek powróciła do Warszawy z obrad VI kongresu Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) w Wenecji delegacja ZBoWiD, na której czele stał wiceprzewodniczący FIR, wiceprezes ZG ZBoWiD Włodzisław Lechowicz.

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Jan Szydłak przyjął przedstawicieli Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Delegacja PZLA z prezesem Andrzejem Majkowskim poinformowała J. Szydłaka o przygotowaniach do 50-lecia istnienia PZLA oraz przedstawiała aktualne problemy polskiej lekkoatletyki.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek opuściła Warszawę delegacja komisji oświaty Folкетинu duńskiego. W czasie swojego pobytu w Polsce delegacja spotkała się z prezydentem sejmowej komisji oświaty i nauki. Członkowie delegacji odwiedzili szkoły różnego typu, zapoznali się z systemem szkolnictwa polskiego i jego programem a także z całokształtem zagadnień opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek zakończyła obrady dwudniowa sesja naukowa poświęcona omówieniu stosunków Polski z ZSRR i europejskimi krajami demokracji ludowej po II wojnie światowej. Sesję zorganizował Zakład Historii Stosunków Polsko-Radzieckich PAN.

Sesja naukowa PAN

Próba podsumowania dorobku nauki polskiej

WARSZAWA (PAP). We wtorek rozpoczęła się — z udziałem blisko 600 uczestników — wielka sesja naukowa zorganizowana przez Polską Akademię Nauk z okazji 25-lecia Polskiej Akademii. Uczestnicy sesji akademickiej, dyrektorzy i kie-

rownicy placówek naukowych-badawczych, przedstawiciele środowisk technicznych i humanistycznych, podjęli próbę podsumowania dorobku nauki polskiej w okresie minionych 25 lat.

Na sesję przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejcma, zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. Mieczysław Klimaszewski, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, ministrowie: obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jarmuzelski, oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryk Jablonski, przemysłu spożywczego i skupu — Stanisław Gućwa, a także przedstawiciele resortów gospodarczych, środowisk uniwersyteckich, technicznych.

Obrady zainaugurował prof. Janusz Groszkowski referatem o dorobku i roli nauki polskiej. Stwierdził on m. in. że sięgamy pamięcią w przeszłość, aby uświadomić sobie, jak głębokie zmiany przyniosło minione ćwierćwiecze w roli społeczeństwa i uczoności. Nauka wniosła wielki wkład w rozwój gospodarczy i kulturalny kraju, w przekształcenia strukturalno-społeczne, w przebudowę świadomości społecznej, w umacnianie obronności kraju. Siegamy pamięcią również po to, aby lepiej rozumieć teraźniejszość i świadomie kształtować przyszłość. W perspektywie przyszłości, nauka i technika staje się dwoma decydującymi czynnikami ogólnego postępu i rozwoju Polski.

Następnie przemawiał prof. Jan Kaczmarek, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki. Przedstawił on uczestnikom sesji główne kierunki nowej strategii rozwoju, stwierdzając m. in. IV Plenum KC PZPR odbyło się w czasie, w którym widoczne jest ponad wszelką wątpliwość, że zachodzi nie tylko możliwość, ale konieczność zmian w kierunkach pracy badawczej i rozwojowej. Głównym nastawieniem na zwiększenie efektów przynoszonych gospodarce narodowej. W tej sytuacji niepożądanie wzrasta rola naukowców, a także zakres stawianych im zadań.

Obrady trwają.

Drugie spotkanie przedstawicieli ZSRR i USA w Helsinkach

HELSINKI (PAP). — We wtorek odbyło się drugie spotkanie przedstawicieli ZSRR i Stanów Zjednoczonych, którzy przybyli do Helsinek w celu wstępnego omówienia zagadnień związanych z zahamowaniem wyścigu zbrojeń strategicznych.

O godzinie 11 czasu miejscowego delegacja radziecka, której przewodniczył zastępca ministra spraw zagranicznych N. Siemionow przybyła do ambasady amerykańskiej, gdzie spotkała się z delegacją Stanów Zjednoczonych pod przewodnictwem dyrektora urzędu do spraw rozbrojenia i kontroli nad zbrojeniami G. Smitha.

Spotkanie obu delegacji trwało około półtorej godziny.

Rozmowy przedstawicieli obu krajów mają charakter poufny. Zgodnie z osiągniętym poprzednio porozumieniem, następnym razem delegacje obu krajów spotkają się w gmachu ambasady ZSRR w Finlandii, który znajduje się w odległości około 500 metrów od ambasady Stanów Zjednoczonych.

HELSINKI (PAP). — Dnia 18 bm. prezydent Finlandii Urho Kekkonen przyjął przedstawicieli Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, którzy przybyli do Helsinek w celu wstępnego omówienia problemów związanych z zahamowaniem wyścigu zbrojeń strategicznych.

Spotkanie obu delegacji trwało około półtorej godziny.

Rozmowy przedstawicieli obu krajów mają charakter poufny. Zgodnie z osiągniętym poprzednio porozumieniem, następnym razem delegacje obu krajów spotkają się w gmachu ambasady ZSRR w Finlandii, który znajduje się w odległości około 500 metrów od ambasady Stanów Zjednoczonych.

HELSINKI (PAP). — Dnia 18 bm. prezydent Finlandii Urho Kekkonen przyjął przedstawicieli Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, którzy przybyli do Helsinek w celu wstępnego omówienia problemów związanych z zahamowaniem wyścigu zbrojeń strategicznych.

Spotkanie obu delegacji trwało około półtorej godziny.

Rozmowy przedstawicieli obu krajów mają charakter poufny. Zgodnie z osiągniętym poprzednio porozumieniem, następnym razem delegacje obu krajów spotkają się w gmachu ambasady ZSRR w Finlandii, który znajduje się w odległości około 500 metrów od ambasady Stanów Zjednoczonych.

HELSINKI (PAP). — Dnia 18 bm. prezydent Finlandii Urho Kekkonen przyjął przedstawicieli Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, którzy przybyli do Helsinek w celu wstępnego omówienia problemów związanych z zahamowaniem wyścigu zbrojeń strategicznych.

Spotkanie obu delegacji trwało około półtorej godziny.

WARSZAWA (PAP). — 18 bm. udała się do Pragi na sesję poświęconą 100 rocznicy rodnin W. I. Lenina organizowaną przez redakcję „Problemy pokoju i socjalizmu” delegacja PZPR, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek powróciła do Warszawy z obrad VI kongresu Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) w Wenecji delegacja ZBoWiD, na której czele stał wiceprzewodniczący FIR, wiceprezes ZG ZBoWiD Włodzisław Lechowicz.

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Jan Szydłak przyjął przedstawicieli Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Delegacja PZLA z prezesem Andrzejem Majkowskim poinformowała J. Szydłaka o przygotowaniach do 50-lecia istnienia PZLA oraz przedstawiała aktualne problemy polskiej lekkoatletyki.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek opuściła Warszawę delegacja komisji oświaty Folкетинu duńskiego. W czasie swojego pobytu w Polsce delegacja spotkała się z prezydentem sejmowej komisji oświaty i nauki. Członkowie delegacji odwiedzili szkoły różnego typu, zapoznali się z systemem szkolnictwa polskiego i jego programem a także z całokształtem zagadnień opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Jan Szydłak przyjął przedstawicieli Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Delegacja PZLA z prezesem Andrzejem Majkowskim poinformowała J. Szydłaka o przygotowaniach do 50-lecia istnienia PZLA oraz przedstawiała aktualne problemy polskiej lekkoatletyki.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek opuściła Warszawę delegacja komisji oświaty Folкетинu duńskiego. W czasie swojego pobytu w Polsce delegacja spotkała się z prezydentem sejmowej komisji oświaty i nauki. Członkowie delegacji odwiedzili szkoły różnego typu, zapoznali się z systemem szkolnictwa polskiego i jego programem a także z całokształtem zagadnień opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek zakończyła obrady dwudniowa sesja naukowa poświęcona omówieniu stosunków Polski z ZSRR i europejskimi krajami demokracji ludowej po II wojnie światowej. Sesję zorganizował Zakład Historii Stosunków Polsko-Radzieckich PAN.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek opuściła Warszawę delegacja komisji oświaty Folкетинu duńskiego. W czasie swojego pobytu w Polsce delegacja spotkała się z prezydentem sejmowej komisji oświaty i nauki. Członkowie delegacji odwiedzili szkoły różnego typu, zapoznali się z systemem szkolnictwa polskiego i jego programem a także z całokształtem zagadnień opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek zakończyła obrady dwudniowa sesja naukowa poświęcona omówieniu stosunków Polski z ZSRR i europejskimi krajami demokracji ludowej po II wojnie światowej. Sesję zorganizował Zakład Historii Stosunków Polsko-Radzieckich PAN.

WARSZAWA (PAP). — We wtorek opuściła Warszawę delegacja komisji oświaty Folкетинu duńskiego. W czasie swojego pobytu w Polsce delegacja spotkała się z prezydentem sejmowej komisji oświaty i nauki. Członkowie delegacji odwiedzili szkoły różnego typu, zapoznali się z systemem szkolnictwa polskiego i jego programem a także z całokształtem zagadnień opieki pozaszkolnej nad młodzieżą.

CZŁOWIEK...
ŚWIAT...
POLITYKA...

?

Niebawem konkurs

„DZIENNIKA
BAŁTYCKIEGO”
I „DOMU KSIĄŻKI”

?

CENNE NAGRODY!
SZCZEGÓŁY?
CZYTAJCIE PILNIE
„Dziennik Bałtycki”

POLSKA MA NAJWIĘKSZE OSIĄGNIĘCIA W ZAKRESIE OPIEKI NAD INWALIDAMI

Europejski kongres FIMITIC obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Problematyce zakładów pracy chronionej poświęcony jest IX europejski kongres Międzynarodowej Federacji Inwalidów Wojennych (FIMITIC), który rozpoczął 4-dniowe obrady we wtorek w Warszawie.

W obradach kongresu organizowanego w ramach obchodów 50-lecia Między narodowej Organizacji Pracy biorą udział przedstawiciele związków i stowarzyszeń inwalidzkich z 13 krajów Europy, reprezentanci międzynarodowych organizacji inwalidzkich, a także naukowcy i praktycy — specjaliści do spraw rehabilitacji.

W moim przekonaniu — powiedział prezes FIMITIC dr Fink — w żadnym z krajów uczestniczących w tym kongresie spójność inwalidów, nie są tak rozbudowane i nie mają takich osiągnięć jak w Polsce.

Kiesinger ponownie przewodniczącym CDU

BONN (PAP). We wtorek, w drugim dniu zjazdu uni chrześcijańsko - demokratycznej (CDU) w Moguncji delegaci na zjazd wybrali ponownie Kurta Georga Kiesingera na stanowisko przewodniczącego partii. Kadencja przewodniczącego CDU trwa dwa lata.

W służbie gospodarki

Dokończenie ze str. 1

A efekty? Krzywdzące i niesprawiedliwe byłoby ich niedocenianie. Nasi twórcy, badacze, konstruktorzy i projektanci wnieśli przecież duży wkład w rozwój wielu dziedzin gospodarki. Rzecz w tym że jest on niewspółmierny do możliwości bazy badawczo-technicznej i za mały wobec potrzeb, a w każdym razie wobec rangi i roli, jaką nauka, technika i twórcza myśl poznawcza powinny odkrywać w rozwoju życia społeczno-gospodarczego naszego kraju w drugiej połowie XX wieku.

Z taką oceną zgodni są zarówno przedstawiciele środowiska twórczego, badacze i naukowcy, jak i praktycy z różnych dziedzin gospodarki. Świadczą o tym zresztą wypowiedzi na IV Plenum. W dyskusji zabierało głos 43 mówców, reprezentujących — obok instancji i organizacji partyjnych — własne odczucia, doświadczenia, te piony, o których wzajemne zrozumienie i zbliżenie toczy się cała batalia.

Program nakreślony przez IV Plenum KC PZPR, a podporządkowany wspomnianemu celowi integracji teorii z praktyką, jest bardzo złożony i trudny. Nie tylko zresztą my w Polsce borykamy się z tą sprawą. Jej rozwiązanie wymaga daleko poza ramy jednego kraju, i dlatego też w referacie Biura Politycznego KC PZPR cały rozdział poświęcony współpracy naukowo-technicznej z zagranicą, przede wszystkim zaś z krajami RWPG. Chodzi głównie o specjalizację i podział prac naukowo-badawczych oraz o szerszą wymianę doświadczeń.

Ale oczywiście najważniejsze są zagadnienia z naszego własnego podwórka. Tutaj IV Plenum wskazało na trzy główne nurty.

Po pierwsze: zmiany w prognozowaniu i planowaniu działalności badawczej, wprowadzające zasadę przedmiotowego finansowania przedsięwzięć, koncentrację środków, selektywny wybór tematów najważniejszych z punktu widzenia potrzeb gospodarczych.

Po drugie: zmiany w systemach finansowania i kosztów ekonomicznych, mające na celu stworzenie warunków bardziej sprzyjających ścisłej, lepszej i efektywniejszej współpracy nauki z praktyką.

Po trzecie: poprawę organizacji bazy naukowo-technicznej, temat bardzo obszerny, zapowiadający szereg istotnych zmian w układzie organiza-

cyjnym placówek naukowo-badawczych i zaplecza technicznego oraz zmian w zakresie ich działania.

Każdy z tych nurtów — to wielki oddzielny temat. Ale właśnie wspólne, równoległe rozwiązywanie tych trzech ząbających się ze sobą zagadnień może spowodować generalną poprawę i przynieść oczekiwane efekty na polu maksymalnego wykorzystania prac badawczych, a co najważniejsze — odpowiedniego ich ukierunkowania, zgodnie z najbardziej aktualnymi potrzebami naszego życia społecznego — gospodarczego.

IV Plenum KC PZPR bardzo szeroko zajęło się kształceniem i wykorzystaniem kadr naukowo-badawczych i stałym doskonaleniem ich kwalifikacji. Jest to sprawa wielowa. Cały program bowiem spoczywa w rękach ludzi. Oni zdecydowali o jego prawidłowej realizacji.

Andrzej HETMANEK

Wizyta przyjaciół

Dokończenie ze str. 1

na wstępie. Stwierdził też, że przykład dany przez naród polski w walce z faszyzmem dodaje otuchy narodom arabskim w ich walce z imperializmem, z agresorem. Podkreślił też wieloletnie zainteresowanie i wyrazili nadzieję, że wizyta delegacji syryjskiej przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia przyjaźni i współpracy między naszymi narodami.

Przemarsz przez ulicę Długą i Długi Targ uroczystość był informacją udzielaną przez Jana Nikołajewę, dotychczasową historię Gdańska. Przy Zielonej Bramie oczekiwali statek Żegluga Gdańska „Monika”. Na nabrzeżu Motławy powitali goście dyrektora „białej floty” Jan MYŚLIŃSKI. Statek wyruszył Motława w kierunku Westerplatte. Płynął trasą przez kanał portu gdańskiego, gdzie m. in. zlokalizowana jest baza linii śródmorskiej P.L.O. Stąd dwa razy w tygodniu odpływają nasze statki do syryjskiego portu Lańskia przewożą polskie eksportowe towary — maszyn i urządzeń — i przywożą z Syrii bawełnę oraz inne surowce i produkty, w tym części ładunków tranzytowych dla Czechosłowacji.

Po dobiegu do nabrzeża Westerplatte, goście witali byli przez kompanię honorową

Marynarki Wojennej. Orkiestra zagrała hymn narodowy Syrii. W drodze do stóp pomnika „Westerplatte” kontradmirał Ludwik Janczyński opowiadał szefowi państwa i rządu syryjskiego Nureddinowi Atassimowi o bohaterstwie obrońcy Westerplatte i innych placówek Wybrzeża.

Kolejnym etapem wizyty były Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych. Po dobiegu statku „Monika” do nabrzeża Chemików, powitali goście dyrektora Jan Rudziński oraz dziewczęta, które wręczyły gościom bukiety kwiatów. Gdańskie „Fosfory” to nowoczesna fabryka całkowicie zmechanizowana i w znacznym stopniu automatyzowana, produkująca wysokoskoncentrowany nawóz sztuczny — superfosfat potrojny. Nureddinowi Atassimowi szczególnie podobała się nowoczesność obiektu, stopień automatyzacji procesów technologicznych. Warto tu przypomnieć, że Syria buduje obecnie przy pomocy specjalistów polskich kopalnię fosforów, będących podstawowym surowcem do produkcji nawozów fosforowych. Nic dziwnego więc, że goście tą wizytą byli szczególnie zainteresowani, tym bardziej, że Polska importuje surowiec do produkcji tego nawozu m. in. z krajów arabskich.

Kolumna samochodów z delegacją syryjską i osobami towarzyszącymi udala się następnie do Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Tutaj, w imieniu 17-ty sięgającej załogi, powitał do stożnego gościa dyrektor naczelny inż. Igor Sawiński. Udzielił on szczegółowych informacji dotyczących historii stoczni i jej produkcji, szkolenia i życia załogi. Stocznia zbudowała m. in. na zamówienie Syrii serię kotłów potrzebnych do wyposażenia cukrowni. Szef państwa i rządu Syrii wyraził swoje uznanie dla wale-

lorów tej stoczni, która m. in. w budowie statków rybackich zajmuje I miejsce w świecie.

Z kolei nastąpił przejazd ulicami trójmiasta do Sopotu, gdzie przed wejściem do Grand Hotelu powitali gości przewodniczący Prezydium MRN Bolesław Robakowski i dyrektor hotelu Jan Seklecki. Tutaj goście podejmowani byli śniadaniem wydanym na ich cześć przez przewodniczącą Prezydium WRN T. Bejma. W przyjęciu uczestniczyli m. in.: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — zastępca przewodniczącego Rady Państwa I. Loga-Sowiński i I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Kociol oraz przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych, Wojska Polskiego, przedsiębiorstw gospodarki morskiej, świata kultury i nauki, reprezentanci korpusu konsularnego z Wybrzeża. Podczas śniadania nastąpiła wymiana na toastów między przewodniczącą Prezydium WRN T. Bejmą i szefem państwa i rządu syryjskiego Nureddinem Atassim, oraz wzajemne wręczenie podarków. Nureddin Atassi otrzymał m. in. artystycznie wykonany przez sopockiego plastyka Mariana Strzeleckiego, pas słucki z herbem ziemi gdańskiej.

Przed godziną 17, na Dworcu Głównym w Gdańsku nastąpiła uroczystość pożegnania. Znowu na peronie zgromadził się tłum ludzi. Znowu orkiestra „niebieskich beretów” zagrała hymny narodowe — syryjski i polski. Nureddin Atassi, po przejściu przed frontem kompanii honorowej i ostatnich, pożegnaniach uściskach dłoni, wszedł do oczekującego jego i członków delegacji pociągu specjalnego, który punktualnie o godzinie 17 odjechał do Warszawy.

(czes.)

Porażka piłkarzy warszawskiej Gwardii

Piłkarze warszawskiej Gwardii przegrali 0:1 (0:1) rewanżowe spotkanie II rundy Pucharu Miast Targowych ze szkockim zespołem Dunfermline. Bramkę zdobył w 5 min. Renton.

Nie udało się warszawskiej Gwardii rewanż. Niespodziewany zaskakujący strzał z odległości 35 metrów — pomocnika Rentona na początku 5 min. spotkania rozstrzygnął sprawę awansu do III rundy Pucharu Miast Targowych na korzyść zespołu szkockiego.

Trzeba jednak obiektywnie stwierdzić, że Dunfermline była drużyną lepszą od gospodarzy i to we wszystkich liniach. Szkoci przewyższali Gwardię przede wszystkim lepszym wyszkoleniem technicznym oraz dojrzałą taktyką. Plan nakreślony przez trenera Szczepańskiego przedwydawał dla Gwardii obronę przed utratą bramki do ostatnich minut meczu, a potem generalny atak i zwycięstwo. Niestety, ten w założeniu dobry plan zniweczony został już na początku spotkania jednym momentem nlewną bramkarza Pocialka, który dał się zaskoczyć dalekim strzałem. Szkoci po zdobyciu bramki, która dawała im prawo awansu do III rundy, grali wybitnie na utrzymanie wyniku.

O wejście do I ligi siatkówki mężczyzn

W Lublinie rozpoczął się rewanżowy turniej kwalifikacyjny do I ligi siatkówki mężczyzn. Walczą tu zespoły grupy „b”. Niestety, jedynym naszym reprezentantem w I lidze, AZS Gdańsk rozpoczął turniej od porażki 0:3 (14:16, 6:15, 11:15) z GKS Katowice. A oto wyniki pozostałych spotkań: AZS Olsztyn — Stal Mielec 3:0, Hutnik N. Huta — Płomień Miłowice 3:0.

NAUCZYCIELE NA PLYWANI

Na basenie WSWF w Oliwie odbyły się zawody w ramach I korespondencyjnych mistrzostw Polski ZNP w pływaniu. Celem tej imprezy jest popularyzacja pływania wśród nauczycieli. A oto niektóre wyniki olimpijskich zawodów:

Na 50 m st. dow. zwyciężył J. Adamczewski 32,5, a na tym samym dystansie wśród kobiet najlepszą okazała się D. Springer 41,1. W wysięgu na 50 m st. klas. mężczyzn pierwsze miejsce zajął A. Krzyżanowski 42,7, natomiast na dystansie 25 m st. mot. mężczyzn Z. Mikolajczyk 15,0. Sztafetę 4 x 50 m st. dow. mężczyzn wygrał zespół w składzie: Miller, Mikolajczyk, Adamczewski i Dobrzyński 2:21,4.

Na zdjęciu: start sztafety 4 x 50 m st. dow. Fot. L. Badowski



Krajowa narada w Gdańsku

Jak zwiększyć intensyfikację produkcji zwierzęcej?

Wczoraj rozpoczęła się w Gdańsku dwudniowa, krajowa narada hodowlana, zorganizowana przez Ministerstwo Rolnictwa. Uczestniczą w niej przedstawiciele oddziałów produkcji zwierzęcej, stacji oceny zwierząt, przedsiębiorstw obrotu zwierzętami hodowlanymi i zjednoczeń PGR wszystkich województw. Celem narady, której przewodniczy wiceminister rolnictwa inż. A. Kacala, jest przedyskutowanie problemów intensyfikacji hodowli bydła i trzody chlewnej w najbliższych latach.

Przed rozpoczęciem dyskusji przedstawiono wyniki kontroli NIK z 1968 r., dotyczącej realizacji programu intensyfikacji chowu bydła, a następnie — wytyczne z zakresu hodowli bydła i trzo-

dy na 1970 r. Omówiono również sprawy związane z sytuacją paszową oraz z wyżywieniem zwierząt. Wskazano na konieczność wdrożenia szeregu przedsięwzięć, które przyczynią się do zwiększenia produkcji i zapewnienia pełnego zaspokojenia zwierząt hodowlanych. Wskazano na konieczność zwiększenia produkcji paszy, szczególnie wnikliwie zajmowano się tym właśnie zagadnieniem.

Dzisiejsze obrady dotyczyć będą głównie pracy gromadkiej służby rolniej w dziedzinie hodowli zwierząt oraz współpracy ze specjalistami RRZD.

T. Ch.

NAUKA

ASYSTENT Politechniki udziela korekty — matematyka, fizyka. Telefon 51-33-00, po godz. 16 G-21

PRACA

RENCISTKA zapiekuje się domem kulturalnej osoby, chorą lub plebianą. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „Rencistka”. G-263

Dnia 15 listopada 1969 r. po ciężkich cierpieniach zmarła nasza najdroższa siostra, szwagierka, ciocia

Msza żałobna zostanie odprawiona dnia 19. XI 1969 r. o godz. 9.00 w kościele parafialnym Serca Jezusowego we Wrzeszczu.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

647-G RODZINA

Dnia 15. 11. 1969 r. zmarł nagle w wieku lat 50 nasz długoletni pracownik

HENRYK ROSIŃSKI

por. rez. lotn., odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem Lotnictwa i brytyjskich.

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i kolegę. Rodzinie — serdeczne wyrazy współczucia i żalu składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy CHZ „Węglókoks”

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. 11. 1969 r. (czwartek) o godz. 15.30 na cmentarzu w Sopocie.

607-G

Dnia 17. XI 1969 r. zmarł przeżywszy lat 84 nestor i twórca polskiej Szkoły Chirurgii Ginekologicznej

prof. zwyczaj. dr med. JANUARY ZUBRZYCKI

był kierownik Kliniki Położniczo-Ginekologicznej w Krakowie, AM w Lublinie, AM w Szczecinie, AM w Gdańsku oraz długoletni ordynator Oddziału Ginekologicznego Szpitala Miejskiego w Gdyni

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. XI br. o godz. 13.00 z kaplicy cmentarnej w Gdyni-Witominie.

Zegnamy Cię wielki nauczycielu i przyjacielu.

uczniowie i współpracownicy Oddziału Ginekologicznego Szpitala Miejskiego w Gdyni

S-12961

SPRZEDAŻ

KOZUCH damski, modny, sprzedam. Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Waryńskiego 40 A. m. 12. G-302

WOZEK głęboki tania sprzedam. Wrzeszcz, K. Wallenroda 9-4. G-289

Koleżance

Kazimierz Górakowej serdeczne wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

SYNA

Stanisława

składają

Rada Podagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej nr II w Gdańsku

621-G

Koleżance

JERZEMU PARTYCE

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MEŻA,

SYNA I ZIĘCIA

składają

zarząd, Kierownictwo, POP, ZMW, Rada Zakładowa i pracownicy SUW — Strzebielino

626-G

Dnia 17. XI 1969 r. zmarł w Gdyni profesor doktor nauk medycznych

JANUARY ZUBRZYCKI

nestor ginekologów polskich, dwukrotny prezes Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, wieloletni prezes krakowskiego, szczyńskiego i gdańskiego Towarzystwa Ginekologicznego, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego oraz oddziału lubelskiego PGT, emerytowany profesor zwyczajny położnictwa i ginekologii, były kierownik kliniki w Krakowie, Lublinie, Szczecinie i w Gdańsku.

Przeżył lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20. XI 1969 r. Wyprowadzenie zwłok o godz. 13 z kaplicy cmentarza Gdynia-Witominie.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Polskie Towarzystwo Ginekologiczne Oddział Gdańsk

7811-K

KUCHENKE gazowo-węglową sprzedam. Tel. 23-05-36, po godz. 16. G-266

TELEWIZOR „Ametyst 19” sprzedam. Wrzeszcz, Topolowa 12-5. G-261

16 OPRAWNIKÓW rolniczków „Prokroju” (1953-1969)

składają: Wołcicki, Kwiatkowski, Orkisz 8. PG-910

DENTYSTYCZNA wiertarkę i fotel polowy, sprzedam. Malbork, tel. 527, godzina 15-20. P-935

NIERUCHOMOŚCI

DOM wyłączony, wolny, nowoczesny z wygodami, przy trasie Tczew — Gdynia, najchętniej okolica Pruszcza, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-279.

PRZETARGI I LICYTACJE

„Motocykl” PP w Gdańsku-Oliwie informuje, że w ogłoszeniu przetargu, który ma się odbyć w dniu 26. XI 1969 r. na samochody biorące udział po raz II w licytacji, poz. 2 zakradł się błąd. Powinno być: 2) „Warszawę” typ M-20, nr sil. 020498 nr podw. 118364 — cena wywoławcza 32 596 zł 7650-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Gdańsku, ul. Stwki 53/55 zatrudni starszego rewidenta. Wymagane jest wyższe wykształcenie ekonomiczne lub równicze, 5 lat praktyki w kłębowości, w tym przynajmniej 2 lata praktyki kontroльно-rewidacyjnej lub średnie wykształcenie, ukończony kurs księgowości, 8 lat praktyki w księgowości w tym przynajmniej 3 lata praktyki kontroльно-rewidacyjnej. Warunki pracy do omówienia w zjednoczeniu. 7756-K

SAMODZIELNY pokój z wyposażeniem, jednopokojowe mieszkanie wydzielenie albo mały domek jednorodzinny, kupię lub wydzierżawię. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-250 albo tel. 41-54-16. G-252

DOM murowany, jednorodzinny, województwo gdańskie, do 6 km od morza, kupię. Esman, Bydgoszcz, Asnyka 4. G-255

KUPNO

2 FURY siana, jakości obrotowa, kupię. Wiadomości: Rumia, tel. 172. S-12769

RATLERKI w wieku do dwóch lat, najchętniej z rodomi kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-238.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne — mistrz Sylwester Ryska, tel. 22-13-47. S-12557

LOKALE

ZAMIEŃ pokój z kuchnią w Warszawie na podobne w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-300.

ZAMIEŃ trzypokojowe mieszkanie, własnościowe w Toruniu na podobne w Gdańsku. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-286.

LEKARSKIE

DR Z. KRAJEWSKI, skóra, we Wrzeszczu, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-29687

MASAZE, gimnastyka lecznicza i odchudzająca dla dorosłych i dzieci, telefon 41-55-57. G-304

DEKADA KSIĄŻKI „Człowiek-Swiat-Polityka”

WSKAZAĆ: ZACHĘCIĆ

„CO TAM PANIE W POLITYCE?” — ZDANIE TO, W LAPIDARNYM SKRÓCIE OKREŚLAJĄCE POLSKIE ZAINTERESOWANIA POLITYKĄ, NIE WYCZERPUJE NA PEWNO PRZYZWYKŁYCH, KTÓRE LEGŁY U PODSTAW WIELKIEGO ZAINTERESOWANIA DEKADĄ KSIĄŻKI „CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA”.

NIE wyczerpuje, gdyż do niedawna zainteresowania te nie szły w parze ze wzbogacaniem naszych wiadomości poprzez książkę. Wiadomo — lubiliśmy o polityce mówić, najchętniej przy czarnej kawie lub przy okazji rodzinnych świąt i spotkań, lubiliśmy poznawać mechanizmy rządzenia i polityczne zagadnienia nurtujące świat, ale wszystko to nie miało odzwierciedlenia ani w bibliotecznych rejestrach, ani w nakładach, ani w prywatnych bibliotekach.

Zainteresowania te przyszyły wraz z przemianami, jakie nastąpiły w Polsce Ludowej. Pęd do wiedzy najszerzej mas społeczeństwa wzbudzał stopniowo coraz większe pragnienia, aby nie tylko wiedzieć, ale i rozumieć. A pragnienie pomagała spełniać książka.

Książka popularyzująca najważniejsze dziedziny wiedzy, opisująca i analizująca najistotniejsze wydarzenia polityczne, odświeżająca ich kulisy i uzupełniająca szkolne wiadomości z wydarzeń lat ostatnich.

„Co tam, panie w polityce?” — pytaliśmy nadal, ale odpowiedzi coraz częściej szukaliśmy w gazetach i książkach. Stąd run na wszelkiego rodzaju encyklopedie, kalendaria, słowniki, wspomnienia i refleksje. Stąd nakłady, o jakich nie marzył przed wojną żaden wydawca, stąd wiele książek politycznych, naukowych, pa-

miętnikarskich okrzyków, ku zdumieniu niedowiarków, bestsellerami roku czy sezonu.

KIEDY przed dwoma laty organizowano pierwszą Dekadę Książki „Człowiek — Świat — Polityka”, byli ludzie, którzy dopatrywali się w tym fakcie wydawniczego wybiegu reklamowego. Do takich należeli przede wszystkim ci, którzy z za-

Tylko do 31 grudnia!

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Koordynującego do spraw zwalczania przestępczości przy Prokuraturze Wojewódzkiej, w którym m. in. uczestniczyli: prokurator wojewódzki mgr Józef Żyta, prezes Sądu Wojewódzkiego mgr Józef Walezyński i płk Bogusław Aflika z KW MO w Gdańsku.

Na posiedzeniu obszerny materiał dotyczący dobrovolnego ujawniania się sprawców przestępstw dokonanych przed 15 lipca br., a więc objętych dobrodziejstwem ustawy amnestyjnej, przedłożył prokurator Giedroyc. Z przedstawionych danych wynika, że spośród 86 zgłoszeń, dwie osoby dokonały zgłoszenia zbyt późno, bowiem organa ścigania wszczęły już przeciwko nim postępowanie karne, wobec tego te dwie osoby nie mogą skorzystać z umorzenia.

W ostatnich dniach, dzięki uruchomieniu przez Prokuraturę Wojewódzką w Gdańsku specjalnych telefonów zaufania, przez

nicy zwykli oceniać pesymistycznie nasze przemiany. Chęć upłynięcia buble — mówili, nie bacząc na to, że większość tych „bubli” znika z półek księgarskich tak błyskawicznie, iż trzeba kupować je w subskrypcji.

Oczywiście prawda jest wręcz odwrotna. To właśnie ogromne zainteresowanie książką polityczną i społeczną, run na te książki, żywiołowość całego ruchu przyswajającego inicjatywę Dekady. Nie należy tu ukrywać, że do jej zadań należy także zwrócenie uwagi czytelnika na cenę potrzebne pozycje, które nie zawsze zaskakują się same, że chodzi także o

które zainteresowane osoby — na zasadzie pełnej anonimowości — uzyskują wyjaśnienia co do granic i możliwości skorzystania z przepisu art. 8 ustawy o amnestii, wiele osób uzyskało już miarodajne i wyczerpujące informacje w ich konkretnych sprawach. Już w pierwszym dniu działania telefonu zaufania skorzystało z niego 18 osób, co jest dowodem, że inicjatywa prokuratury była słuszną.

Podczas wczorajszej narady mówiono także o zwiększeniu przez niektórych (nie ujawnionych jeszcze sprawców) z dobrovolnym zgłaszaniem się do organów ścigania, w nadziei, że przestępstwo przez nich popełnione nie będzie wykryte. Nie jest to słuszne postępowanie, gdyż z chwilą wykrycia przestępstwa i wszczęcia postępowania, winny musi odpowiadać za swój czyn w całej rozciągłości i nie korzysta z ulg, jakie przynosi przepis art. 8 o dokonywaniu dobrowolnie zgłoszenia o przestępstwie własnym, lub osób w nim uczestniczących.

Jeszcze tylko ponad jeden miesiąc korzystać można z dobrodziejstwa art. 8 ustawy o amnestii — do 31 grudnia włącznie — dla tego też ci, którzy mają coś na sumieniu nie powinni liczyć na to, że unikną odpowiedzialności. Z praktyki wymiaru sprawiedliwości wiemy, że stopień wykrywalności przestępstw wzrósł poważnie.

to, aby ułatwić wydawcom planowanie najlepszych pozycji umożliwiających jak najpełniejsze zaspokojenie popytu. W tym też celu powołano do życia Klub Książki „Człowiek — Świat — Polityka”, który jest swego rodzaju premiowaną subskrypcją pozwalającą jego członkom „spaść spokojnie”, kiedy społeczno-polityczny bestseller ukaże się na rynku.

Wszystko to przyjmują czytelnicy z jak największym aplauzem, o czym świadczy ogromne zainteresowanie i klubami i samą Dekadą, zdobywającą tradycję nie gorszą od majowych Dni Książki i Prasy.

TO są walory, które dotyczą wszystkich czytelników i miłośników książki społeczno-politycznej. Ale Dni spełniają też i inną rolę. Wiedza o świecie, sprawy ideologiczne, wydarzenia polityczne i społeczne zajmują niemało miejsca w naszym życiu wykraczającym poza ściany prywatnego mieszkania. Stale pogłębia swoją wiedzę miliona armia uczącej się młodzieży, odbywają się szkolenia partyjne, organizujemy coraz więcej spotkań i dyskusji na tematy określone właśnie trzema słowami: człowiek, świat i polityka. Przyspichają wydarzenia polityczne, które łączą się ściśle z potrzebą sięgnięcia po materiały historyczne, po książkę, która pomoże nam wiele nowych rzeczy poznać i zrozumieć.

Tym potrzebom wychodzą naprzeciw akcje organizowane w czasie Dekady „Człowiek — Świat — Polityka”. To w czasie spotkań czytelnika z wydawcą padają uwagi i postulaty, to właśnie Dekada popularyzuje te najaktualniejsze, i najpotrzebniejsze pozycje, w tym roku szczególnie ważne i cenne, bo związane z nadchodzącą rocznicą 100-lecia urodzin W. Lenina.

TAKI jest cel i sens Dekady Książki „Człowiek — Świat — Polityka”. Chodzi tylko o to, aby w świątecznym, często kermasowym nastroju tej Dekady nie zagubić najważniejszej zdobyczy tych dni: nowych przyjaźni zawartych z ceną i potrzebną książką. Przyjaźń taka trwać powinna przez cały, okrągły rok.

W sercu Rostocku

(Od własnego wysłannika)

W starym porcie leżącym w samym sercu Rostocku, nieopodal czernych murów spiżarni, przez ostatnie 4 dni października cumowało „Mazowsze”. Niewiele towarzyszyło mu statków. Jeden ze stojących najbliżej wyznaczył się chylące pomiędzy jednym sztorcem, który przywiódł tu naszego małego „pasażera”, a drugim, jaki uwieźli nas przy tym nabrzeżu na nadprogramowe 36 godzin.

„MAZOWSZE” w ciągu tych dni było domem dla studium dwudziestokilkusobnej grupy gdyńskich por-

przez organizatorów „odbięcia statku w rejs powrotny do kraju”, statek nadal stał oparcie przy brzegu z podniesionym tram, wśród pasażerów dążyli się odczuć oznaki lekkiego zdenerwowania. Jedni woleliby, choć bez feny w kieszeni, pochodzić jeszcze po mieście, zastępując tym beczynność na statku, drudzy skrycie, przy pomocy lekarza okrętowego przygotowywali się do kolejnych rewelacji sztorcowych, jakie według ich przywidowań znów czyhały na statek. A jeszcze inni — brygadziści, dżwigowi, robotnicy przeładunkowi — nie porzuci-

Bal kapitański, wbrew tradycjom, odbył się na pokładzie „twardo” przy-cumowanego do lądu statku. Wesoło było nawet tym, którzy z powodu nierównomiernego udziału przedstawicieli obu płci spędzili go z kartami w reku okupując wszystkie dostępne kąty salonu, hallu i werandy.

PAŹDZIERNIKOWY rejs do Rostocku, mimo sztorcowej pogody i jej skutków, a także niedopięcia bezpośrednich kontaktów między przybyłymi a np. miejscowymi do-kerami, został przychylnie oceniony przez całą uczestniczącą w nim grupę portowców.

Przez trzy dni na rostocką ulicę, biegnącą równoległe do nabrzeża starego portu, zajeżdżały 3 autokary. Wypełnione do ostatniego miejsca przez pasażerów z „Mazowsza” przemierzyły trzy trasy: po Rostocku, Stralsundzie i Bad-Doberan.

ROSTOCK, 750-letnie miasto zwiedzane nie tyle dla jego zabytków historycznych, ile — imponujących osiągnięć ostatniego dwudziestolecia: nowych budowli, rozwoju przemysłowo-morskiego, współczesnych warunków bytowania mieszkańców i dalszych perspektywicznych planów rozbudowy. Jak dalece interesowało to naszych, świadczą skupienia i uwagi, z jaką wysłuchiwano słów przewodnika, czynione między sobą porównania z sytuacją u nas.

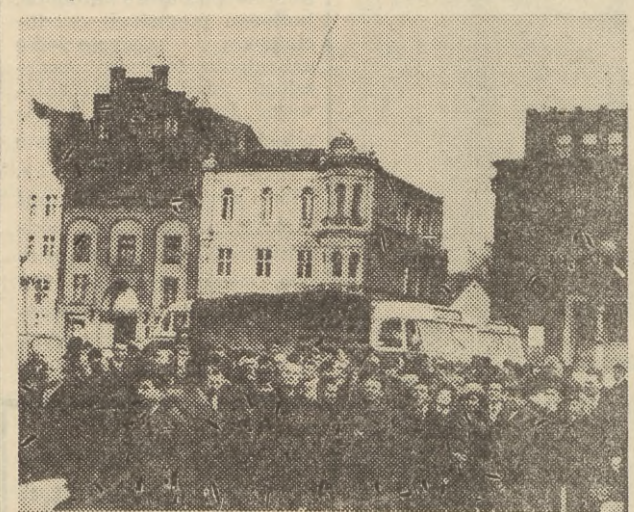
Tych pierwszych — nie brakowało. Jeden z portowców naliczył np. aż trzech swych kolegów, byłych słuchaczy-stypendystów z NRD, studiujących w sopockiej Wyższej Szkole Ekonomicznej, dziś mieszczących w Rostocku. W efekcie jeden z nich już nawet polsko-niemiecką rodzinę... Zdarzyło się też, że zaproszony gościnnie na „Mazowsze” dziennikarz rostocki, spotkał na nim portowców poznanych na spotkaniu urzędowym w porcie gdyńskim z przed stawicielami trzech bratnich flot podczas ostatnich manewrów „Odra-Nysa 69”.

Rostock przedstawił się więc przede wszystkim jako miasto młode. Autokary szybko minęły wygładzając jak z średniowiecznych obrazków zabytkowe bramy miejskie — pozostałości z 7 bram, które rymy niegdyś wjeżdżało się do tego grodu, XIII-wieczny ratusz i potężną sylwetkę o jeden wiek starszą od niego gotyckiej bazyliki. Za to długo krążyły po nowych dzielnicach: Südstadt, Reutershagen, Lütten Klein. Ta ostatnia wyrasta między Rostockiem a Warnemünde i zaprojektowana jest na 70 tys. mieszkańców, dziś ma już bloki i ulice zajmowane przez 22 tys. ludzi, w tym około 18 tys. obywateli mających nie więcej niż 25 lat.

W ogóle cechą tego całego, 200-letniego miasta (licząc z Warnemünde) jest jego młodość! Co trze ci, a nawet już prawie co drugi człowiek mieszka tu w nowo wzniesionym domu. Średni wiek mieszkańców — 32 lata. Najbarwniejszą ilustracją tego ulic są dzieci, dla których wznosi się najnowocześniejsze, jakby całe ze szkła, kompleksy budynków szkolnych.

Im późniejsze lata zabudowy, tym architektura — widać to wyraźnie — ładniejsza, z myślą o wygodach człowieka. Zieleni jeszcze mało, ale rzadko w nowych dzielnicach spotkać można dom bez starannie utrzymanego trawnika, klombu z krzakami róż, krzewów.

Stanisława CZERSKA



Portowcy gdyńscy zwiedzają Rostock.

Fot. Zb. Kosycarz

li tematu, którego domeną wciąż była ich... praca. Przecież na święta (1 i 2 listopada) niektórzy z nich mieli wyznaczone w porcie dyżury, przecież ta piekielna wichura gotowa w Gdyńi dźwigi nadwerzeżyć.

— Patrząc — czynili uwagi obserwując widoczną z pokładu boczną kolejową biegnącą nabrzeżem — jak tutaj, w Rostocku, z półgodziną regularnością podjeżdżają wagony kolejowe.

Śladem naszych artykułów

Ministerstwo Gosp. Komunalnej o problemach dokwaterowania

W nawiązaniu do zamieszczonego w „Dzienniku Bałtyckim” artykułu red. J. Ogrodnika pt. „Czas na rewizję zasad przepisów prawnych” i „A ja nie żyję sobie oglądając obcego ciała”, poświeconych sprawie dokwaterowania do lo-

kali, w których występuje nadwyżka powierzchni mieszkalnej w postaci co najmniej jednej izby — Ministerstwo Gospodarki Komunalnej wyjaśnia co następuje:

„Likwidowanie nadwyżek powierzchni mieszkalnej w dużych miastach może nastąpić nie tylko w drodze dokwaterowania. W ramach stosowania obowiązujących przepisów istnieje bowiem różna możliwość, pozwalająca uniknąć łączenia w jednym lokalu obcych względem siebie osób czy też rodzin. Może to nastąpić m. in. w drodze przebudowy lokalu. W przypadkach dużych lokali organy do spraw lokalowych w pierwszym rzędzie powinny rozważyć możliwość przebudowy lokalu na dwa lub więcej samodzielnych mieszkań.”

Likwidowanie nadwyżek powierzchni mieszkalnej może być dokonywane również w drodze wzajemnej zmiany mieszkań bądź w trybie przewidzianym w art. 49 Prawa lokalowego (Dz. U. z 1962 r. nr 47 poz. 227). Przepis art. 49 Prawa lokalowego nakłada na organy do spraw lokalowych obowiązek dostarczenia w miarę posiadanych możliwości osobie zajmującej lokal mieszkalny, zatrudniony poniżej norm zatrudnienia, mieszkanie zastępcze odpowiadające obowiązującym normom. Według aktualnego stanu prawnego może nastąpić to jednak tylko wówczas, gdy osoba zajmująca za duży dla siebie lokal wyrazi zgodę na przekwaterowanie. Wytyczne do takiego działania ministerstwo przekazywało wielokrotnie organom d/s lokalowych.

Obecnie w ministerstwie prowadzone są prace nad projektem nowego prawa lokalowego, w którym to projekcie zakłada się uregulowanie owianego zagadnienia w ten sposób, by zapobiec tworzeniu wspólnych mieszkań.

Jednocześnie ministerstwo wyjaśnia, że nie przewiduje likwidacji wydziałów spraw lokalowych i przekazania ich kompetencji wydziałom gospodarki komunalnej i mieszkaniowej prezydentów rad narodowych, jak to proponuje autor w jednym z nadzanych artykułów.”

B. STANOWSKI

Opiekunowie społeczni — ludzie dobrej woli

Wczoraj w Gdańsku odbyło się spotkanie najaktywniejszych opiekunów społecznych naszego województwa. Udział w spotkaniu wzięli m. in. wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku mgr Łukasz Bałcer.

Spotkanie wiąże się z 10-leciem istnienia instytucji opiekuna społecznego. Nie długa to historia, ale przecież bogata w treści. Opiekunowie społeczni, obok ogromnej, bezpośredniej pracy na rzecz osób wymagających opieki, w umiejętny sposób kształtują właściwy stosunek społeczeństwa do działalności socjalnej państwa.

Opiekunowie społeczni naszego województwa w ciągu roku załatwiają ponad 60 tys. ludzkich spraw, przywracając swym podopiecznym — sami nieraz ko wiekowi — wiarę w życie, pełnią rolę kuratorów, sędziów, kogoś najbliższego i bardzo pożądanego.

Województwo nasze, podzielone na 1739 rejonów opiekunów społecznych (po 800 mieszkańców) potrzebuje jeszcze dalszych 79, poszukując zakładowych opiekunów, czyni starania w kierunku zorganizowania ośrodków opiekuńczego społecznego we wszystkich przychodniach obwodowych, zaciągając więc służby zdrowia z opieką społeczną.

Zastępca kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium WRN — Natalia Wzientek wyraziła w imieniu prezydium serdeczne słowa podziękowania opiekunom za ich trud, apelując o dalszą pomoc.

Uroczystość wczorajsza zakończyła dekoracja terepowego opiekuna Jakub-

ba Załuskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski; 21 osobom wręczono odznaki Zasłużonego Opiekuna Społecznego, 75 osobom — dyplomy uznania i nagrody pieniężne.

(P)

Mistrzostwo — sprawa kłopotliwa

DZIAŁALNOŚĆ naszych klubów sportowych oparta jest pod względem finansowym na dotacjach oraz dochodach wypracowanych w trakcie działalności (dochody z imprez i składki członkowskie). Dotacje są naturalnie z góry planowane na cały rok i niestety, nie uwzględniają takich „przykrych” wydarzeń jak zdobycie mistrzostwa. Dobrze jeszcze gdy mistrz zadowolony jest jedynie tytułem. Gorzej jednak, gdy w jego dyscyplinie przewidziane są dla zdobywców tytułu, rozgrywki szczebla międzynarodowego. A jeszcze gorzej gdy dotyczy to dyscypliny np. halowej, gdzie dochody z imprez nie stają w żadnej proporcji z wydatkami związanymi z meczami wyjazdowymi.

Przykład takiej sytuacji mieliśmy nie tak dawno w dyscyplinie, cieszącej się na Wybrzeżu dużą popularnością — w piłce ręcznej. Drużyna mekska gdańskiej SPOJNI zdobyła mistrzostwo Polski, kwalifikując się tym samym do

rozgrywek Pucharu Europy. Pierwszym przeciwnikiem okazał się Finowie. Klub z trudem zmobilizował środki na pokrycie wydatków związanych z wyjazdem do niedalekiej na szczęście Finlandii. Rewanżowy mecz w Gdańsku rozegrany został w sali o niewielkiej widowni (inne niestety na razie nie mamy), tak że wpływ nawet nie pokryły wydatków związanych z przyjazdem parę jugosłowiańskich sędziów.

Piłkarze ręczni Sponi grali ambitnie i po wygraniu z Finami zakwalifikowali się do następnej rundy, a los dał im za przeciwnika zachodniemiecki zespół. Tu już koszt wyjazdu był o wiele wyższy, podobnie jak i przyjęcia gości i sędziów w meczu rewanżowym. Na wpływ w gdańskiego meczu trudno było, podobnie jak poprzednio, liczyć. Trzeba więc było szukać pomocy na zewnątrz. Niestety myliłby się ktoś, gdyby przypuszczał, że centralne władze sportowe przyszły

gdańszczanom z szybką pomocą. Rok dobiega końca, co było do rozdzielenia już rozdzielono. Nawet macierzysta federacja nie była w stanie pomóc swemu klubowi.

Pozbierano więc na meczu co się dało i zespół Sponi ruszył pociągami (II klasą) w trwającą 29 godzin podróż. Wcale nie twierdząc, że gdyby nasza drużyna miała lepsze warunki podróży, wygrałaby mecz w Kolonii (ostatecznie przegrała później rewanż u siebie w Gdańsku, gdyż przeciwnik był zdecydowanie lepszy), jednak pragnę zasygnalizować nienormalność zjawiska „karania” drużyny i klubu za zdobycie mistrzostwa.

PRZED kilku dniami w rozmowie z jednym z działaczy Sponi usłyszałem, że kierownictwo klubu poważnie obawiało się zdobycia przez rugbyistów Sponi mistrzostwa Polski. „Na szczęście” zdobyli tylko wicemistrzostwo. Obawy wynikały z tego, że w rugby również istnieją rozgrywki pod nazwą Puchar Europy i zajęcie w lidze pierwszego miejsca zobowiązywałoby Sponi do wysłania zespołu na mecze do być może, odległych krajów. Skąd zaś wzięłoby się na to środki? Podobnie zresztą wyglą-

dała sytuacja u piłkarzy ręcznych po wygraniu I rundy pucharowej. Gdańszczanie obawiali się, aby los nie splotał im przykrego figla w postaci zespołu np. z Islandii, czy Portugalii. Wówczas koszt samego tylko przelotu przez kraczałby 100 tys. zł, a to finansowo położony klub uzupełnia na łopatkach.

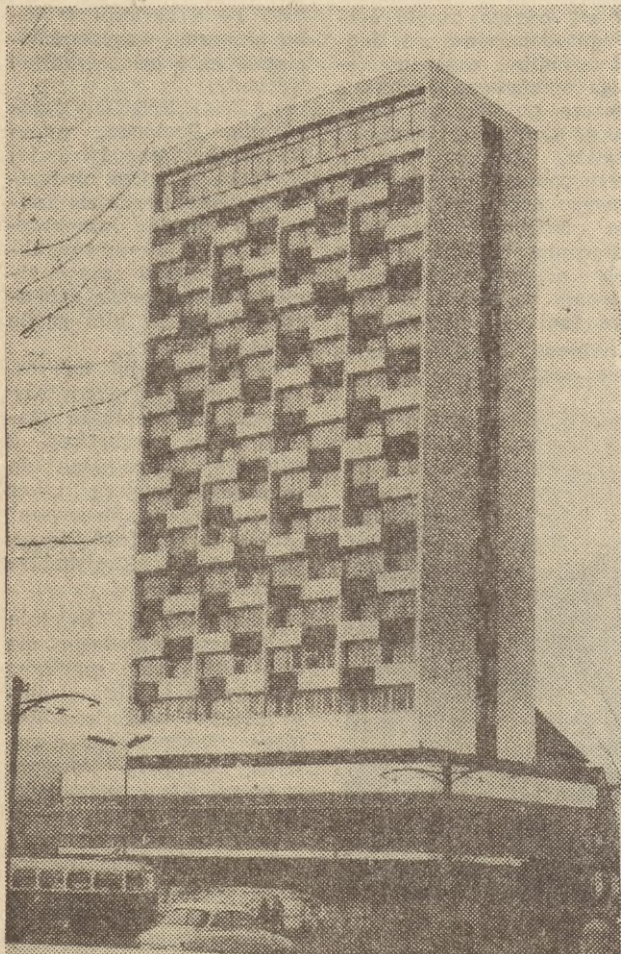
W ostatnich latach namnożyło się w wielu dyscyplinach rozgrywek pucharowych na szczeblu europejskim czy światowym. Niestety udział w tych rozgrywkach jest dość kosztowny, a w wypadkach dyscyplin halowych (piłka ręczna, siatkówka, czy koszykówka) nie znajduje rekompensaty na wpływach ze spotkań rozgrywanych w kraju. Wydaje się więc, że poszczególne pionierzy powinny bezwzględnie dysponować odpowiednią rezerwą finansową, przeznaczoną na wspomnienie zespołów, które spotkało to „nie-szczęście”, że zdobywając tytuł mistrzowski i będąc mu siłą uczestnicząc w rozgrywkach międzynarodowych. O ile wiem, takie pionierzy jak Gwardia, Start, wojsko, czy AZS jakoś sobie z tym radzą, natomiast w pionie związków zawodowych sytuacja jest rozpatrzliwa i wymaga zdecydowanej poprawy.

B. STANOWSKI

W przyszły poniedziałek odbiór wieżowca we Wrzeszczu

Dość długo, bo ponad 3 lata wznosili budowniczowie Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — siedemnastokondygnacyjny — 16-piętrowy wie-

żowiec się mieścić na najwęższym piętrze kawiarnia z dużym tarasem. 13 pięter zajmą mieszkania, a pierwsze piętro Bank PKO.



żowiec przy ul. Grunwaldzkiej, róg al. Partyzantów we Wrzeszczu, ale już w najbliższy poniedziałek na stacji ostateczny odbiór budynku. Obecnie specjaliści różnych branż pod kierownictwem mistrza Edwarda Strokosza usuwają usterki stwierdzone przez komisję odbioru podczas pierwszego przeglądu technicznego oraz pracują przy wykończeniu wnętrza parteru, w których się mieścić będzie kawiarnia „Domu Książki”, szatnia kawiarniana i centrala domofonowa. Również porządkowany jest plac wokół budynku.

W budynku, o czym pisaaliśmy 2 lata temu, be-

Kuchnie i łazienki są wyłożone płytkami i kompletnie wyposażone w meble. Szafy ubraniowe znajdują się już w przedpokojach. Każde mieszkanie jest podłączone do sieci telefonicznej i do sieci domofonu. Jedna zbiorcza antena telewizyjna i radiowa na dachu budynku rozwiąże generalnie kłopoty instalowania telewizorów i radiodiodników przyszłych lokatorów. Cztery windy (dwie wyłącznie do użytku lokatorów) rozwiążą transport pionowy. Na zdjęciu: otynkowany wieżowiec we Wrzeszczu. Fot. Wł. Nieżywiński

Pociąg widmo

Wczorajszy dzień dostarczał pasażerom kolejek elektrycznych wielu uśmiechów. Spóźnienia, postoje, a przy tym wszystkim jak zwykle brak rzetelnej informacji. Ale chyba szczytem balaganu była podróż pociągami elektrycznymi wychodzącymi z Gdańska w kierunku Gdyni o godzinie 17.50.

Pociąg wyszedł normalnie, tyle, że nieoświetlony. Pasażerowie zaczęli przystankiem Przymorze. W Oliwie — długi postój i naturalnie brak informacji o co chodzi. W pewnym momencie konduktorka zarządziła: proszę wysiadać. Ale zanim ktokolwiek zdążył opuścić wagon, kolejka ruszyła z miejsca bardzo silnie przyśpieszając.

Mijamy Sopot Wyciągi. Pociąg nabiera coraz większej szybkości, a przez stację Sopot Główny przelatuje w ekspresowym tempie. Nie zatrzymuje się w Kamiennym Potoku ani w Orłowie. Przed samym Redłowem — czerwone światła. Stoimy. Młodzi i bardziej sprawni fizycznie wyskakują na skarpę. Pociąg rusza dalej. W Redłowie ktoś z odważniejszych pasażerów pociąga za hamulec bezpieczeństwa. Nareszcie wolni! Ze stacji Redłowo pasażerowie pociągu widma odje-

chali w kierunku Sopotu o godzinie 18.55. Byli na miejscu o 19.05.

Niestety, dyspozytor węzłowy PKP w Gdyni nie mógł nam udzielić wyczerpującej informacji, co było przyczyną owego nad wyraz nieprzyjemnego incydentu.

(a)

Teatry

GDANSK, Opera, „Turandot”, g. 19. Teatr Wielki — **SOPOT**, Kameralny, „Zolnierz królowej Madagaskaru” (premiera) godz. 19. **GDYNIA**, Muzyczny, „Wygnańcie z Raju”, godz. 19.15.

Kina

GDANSK, „Leningrad” — „Polowanie na mężczyznę”, fr., od 16 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Kamerlany”, „Romanca na trąbce”, czes., od 18 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Kosmos”, „Bunt na Bounty”, USA, od 14 l., g. 16, 19.15. — „Drukarz”, „Człowiek z M-3”, polski, od 14 lat, godz. 17, 19. „Piast”, „Człowiek z Hongkongu”, fr., od 14 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Młot”, „Wielki wąż Chingachook”, NRD, od 11 l., g. 16, 18, 20. „Gedania”, „Dywersanci”, jug., od 14 l., g. 16; „Giuletta i duchy”, wł., od 18 l., g. 18, 20. „Przyjaciół”, USA, od 14 l., g. 17, 20. „Wrzós”, „Nauczyciel z przedmieścia”, ang., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Zak”, zamknięte pokazy.

WRZESZCZ, „Złotych”, „Beniamin”, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca, prod. franc., od 18 l., g. 15.15, 17.45, 20.15. „Bajka”, „Doktor Glas”, duński, od 18 l., g. 12.30, 15, 17.30, 20; „Popiół i diament”, pol., od 16 l., g. 10. — „Tramwajarz”, „Na tropie sokoła”, NRD, od 14 l., g. 15.45; „Zemsta hajduków”, rum., od 18 l., g. 18, 20. —

Sopot za lat... kilka

Czas postępuje naprzód szybkimi krokami, za miesiąc i kilkanaście dni witać będziemy 1970 rok. Ostatni rok realizacji bieżącego planu gospodarczego, po czym wступujemy w okres zadań nowej 5-letki. Nad przygotowaniem tych zadań pracuje każda jednostka gospodarcza, każda komórka władzy terenowej.

I sprawy te, choć w obecnej fazie wyrażają się jedynie w przyróżkach ściśle ekonomicznych, za lat parę stanowią będą namacalne obiekty, bądź inne otaczające nas dobro. Stąd uzasadnione zainteresowanie tymi zagadnieniami.

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium MRN w Sopocie zatwierdzono już przedstawił plany budowy komórek planowania gospodarczego wstępny projekt pięciolatki 1971-75. Jak wyglądać on będzie od strony inwestycji? Gros funduszy miejskich przeznaczają się na gospodarkę komunalną. Wartość inwestycji z tej dziedziny wyniesie 26 mln zł. Do najważniejszych należą tutaj: rozbudowa ujęć wodnych, budowa magistrali wodociągowej, zabezpieczenie uzbrojenia terenów przyszłego osiedla mieszkaniowego Brodwinowo, budowa kolektora oraz inne „drobniejsze” zadania. Plan uwzględni również budowę nowej szkoły podstawowej, przychodni zdrowia, domu kultury, filii bibliotecznej oraz placówek handlowo-usługowych w dzielnicy — Brodwinowo.

W stosunku do obecnej 5-letki budownictwo mieszkaniowe wzrosło o 20 proc., to znaczy, że w latach 1971-75 miasto wzbogaci się o 6600 izb mieszkalnych, w tym 300 z budownictwa rady narodowej. Rozbudują się również nakładem 18 mln zł, Sopotkie Zakłady Przemysłu Terenowego.

Tyle, z grubsza rzecz biorąc, projekt planu przyszłej 5-letki w Sopocie. Czy wyczerpuje on najpilniejsze potrzeby inwestycyjne tego miasta i czy uwzględni jego funkcje i prognozy demograficzne? Z pewnością nie. Długoletnia analiza zamierzeń z możliwościami materialnymi, przerobowymi itp. — to sztuka nie lada i tę umiejętność sopoccy planiści chyba posiadają, właściwie gospodarując środkami przyznanymi (niezbyt zresztą szczodrze) przez Prezydium WRN w Gdańsku.

Tych najpilniejszych potrzeb miasto posiada bowiem znacznie więcej. To też Prezydium MRN, zatwierdzając I fazę projektu planu wniosło parę istotnych uwag, ujmując je w specjalnie dołączonym do projektu aneksie. Oto one:

Niedawno wywiercono w Sopocie kilka studni, z których eksploatuje się na razie połowę, rzeczą absolutnie niezbędną z punktu widzenia gospodarczego i społecznego miasta jest do prowadzenie do stanu używalności pozostałych. Sprawa również bezdyskusyjną jest budowa w okresie najbliższej 5-letki drugiej szkoły podstawowej w górnej dzielnicy miasta. A więc w dzielnicy, gdzie już teraz, trzy znajdujące się tam szkoły podstawowe są bardzo przeciążone. A sytuacja ta pogarsza się będzie z każdym rokiem, gdyż w tym rejonie miasta lokalizuje się niemal całe budownictwo mieszkaniowe i mieszkalców będzie tu ciągle przybywało. Przewiduje się, że w 1975 roku spośród 50 tysięcy ogólnej liczby mieszkańców Sopotu, w górnej jego dzielnicy mieszkać będzie aż 31 tysięcy. Wobec tego, budowa szkoły w rejonie ulic 23 Marca — Malczewskiego, to kwestia ogromnej wagi i za taką uzna ją chyba również i Prezydium WRN.

Ze „Spotkań Jesiennych”

Tegoroczne „Spotkania Jesienne” w „Zaku” organizowane są w związku z 20-leciem Zrzeszenia Studentów Polskich — stąd też bogactwo i różnorodność imprez. Prezentują się studenckie zespoły i teatru (m. in. lubelski „Gong 2” wystąpił z „Wietnamiem ukrzyżowanym”), rozpoczął się II ogólnopolski konkurs improwizacji fortepianowej, w którym startuje dziesięcioro wykonawców ze wszystkich wyższych szkół muzycznych kraju. Plebiscyt na najlepszą aktorkę, aktora i przedstawienie Teatru „Wybrzeże” przyznosi zwycięstwo Halinie Winiarskiej, Zbigniewowi Bogdańskiemu i „Tragedii o Bogaczu i Łazarzu”. Dużym zainteresowaniem cieszył się „Bigos klubowy” — wybrzeżowy program kabaretowy. Dziś dalszy ciąg „bigosu” — turniej kabaretowy. (ak)

Ponadto, sprawą bardzo istotną dla właściwego ustawienia i organizacji pracy MZBM i MPRB jest wybudowanie bazy remontowej. Umożliwi to wprowadzenie wielu usprawnień technicznych, co w związku ze wzrostem zadań ma zasadnicze znaczenie.

Oprócz tego, dla właściwego funkcjonowania miasta należałoby też wybudować wysypisko śmieci oraz urządzenia kanalizacyjne deszczowej w Brodwinowie.

Wszystko to są inwestycje, które władze miasta uznają za niezbędne do realizacji planu w okresie zbliżającej się 5-letki. Należy sądzić, że potrzeby te znajdują zrozumienie przy ostatecznym uchwalaniu zadań inwestycyjnych naszego województwa na przyszłą pięciolatkę. (ad)

To i owo

KPINY Z KLIENTA

SCENA I
Wtorek — 11 bm., godz. 8 rano. Miejsce — ul. Królikarnia w Gdańsku, siedziba Dzielnicowego Biura Opatowego. Biuro zamknięte, a klient z dwóch wywieszek dowiaduje się, że „urządowanie” odbywa się tu codziennie od godz. 12 do 18. Odchodzi.

SCENA II
Ten sam dzień i miejsce, czas — kilka minut po godz. 17. Klient przychodzi ponownie, by opłacić należny mu przydział węgla. Niestety. W biurze ciemno, nikogo nie ma, drzwi zamknięte.

SCENA III
Klient zjawia się w redakcji. I tak oto powstaje ta mini-komedyjka, dedykowana... Okręgowemu Przedsiębiorstwu Handlu

Opale n. Bo mimo pełnej wyro mialości dla chwytliwych trudności z szybko dostawą węgla, nie sposób milczeć na robienie sobie kpin z klientów...

EPILOG

? — Wydrukujemy po uzyskaniu wyjaśnień zainteresowanych czynników. Ot.

TABLICA CZY KREDAT

Takie pytanie zadawali sobie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 24 w Gdańsku, ponieważ od pewnego czasu, wszelkie próby pisanie kredą po klasowych tablicach dziwnie szły na marne. Po prostu, nic z tego, co pisały na niej dzieci nie było widoczne.

Najpierw tłumaczono sobie powszechnie, że to wino niedawno kupionych tablic. Okazało się jednak, że tekst napisany kredą przyniesiona przez kogóżś do domu był czytelny. A więc — zła kreda.

Rzeczywiście, sam wykład kredy (produkcji warszawskiej firmy „Desar”) budzi wątpliwości, gdyż jest szara i do tego stopnia sypka, że każdy używający jej odchodzi od tablicy obsypany pyłem. (ad)

KAŻDĄ ILOŚĆ...

Odpowiadając na naszą notatkę w sprawie braku w kioskach chustek z folii polietylenowej, używanych przez kobiety (lub dzieci) w czasie deszczu, otrzymaliśmy pismo z Sopotskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Sopocie. W liście tym dyrektorka zakładów informuje redakcję, że „są one (zakłady) zdolne w każdym czasie, każdą żadaną ilość owych chustek dostarczyć przedsiębiorstwu „Ruch”...

Jak więc widać, ze strony producenta nie ma żadnych przeszkód żeby w kioskach omawiany artykuł znalazł się, reszta zależy od dystrybutora. (ad)

CO JEST WŁASCIWIE WAŻNE

Nie negujemy słuszności sprawdzania przez telefonistki danych abonentów, zamawiających budowę. Jednak wydaje się, że dla abonenta słusznym jest — przy sprawdzaniu jego danych przez telefonistkę — potwierdzenie przez nią dokładnej godziny zamówionego budzenia.

Tymczasem 5 bm. około godz. 24 telefonistka nr 50 w UPT Gdynia, sprawdzając numer abonenta, wiedziała się od niego dokładnych danych personalnych, natomiast na jego prośbę potwierdzenia godziny budzenia oświadczyła, że to jest... nieważne. Wydał się to być osobny sygnał, podobny do docierającego do naszej wiadomości.

Ponieważ byłby również i skargi na spóźnione godziny budzenia, ba — zdarzało się nawet, że abonent w ogóle nie obudził — wydaje się, że warto zrewidować system pracy tego działu UPT. a.

Fragment przyszłego centrum administracyjnego Gdańska

Niedawno pisaliśmy o rozstrzygnięciu konkursu na rozwiązanie urbanistyczne architektoniczne admini-



stracyjnego centrum Gdańska.

W budynkach oznaczonych na rysunku nr nr 1

m³) i Prezydium WRN (kubatura 72 tys. m³). Oba budynki usytuowano po zachodniej stronie ul. 3 Maja.

Wojewódzki Dom Kultury (o kubaturze 40 tys. m³) i Wojewódzka Bibliotekę (30 tys. m³ — rys. nr nr 3 i 4) zaprojektowano na placu między przedłużeniem ul. 3 Maja (która przebiegać będzie wzdłuż toru kolejowego, a Walemi Jagiellońskimi.

Oba zespoły tj. bibliotekę i Dom Kultury oraz budynki KW PZPR i Prezydium WRN, rozdzielone Drogą Czerwoną i torami kolejowymi połączą most nad jezdnią ulicy 3 Maja. Takie rozwiązanie wykluczy sytuację, w której ruch pieszy kolidował z ruchem kołowym. Ponadto projekt przewiduje „ukrycie” torów kolejowych pod płytą.

I jeszcze parę szczegółów o budynku Prezydium WRN. Na parterze i pierwszym piętrze budynku projekt przewiduje salę kongresową z kuluarami, salę posiedzeń oraz pomieszczenia biurowe. Tam też znajdzie się ośrodek szkoleniowy. Na drugim piętrze autorki projektu: mgr inż. arch., mgr inż. arch. Jadwiga Dąbrowska, Maria Rutkowska-Nienartowicz przewidziały m. in. 4 sale posiedzeń, bibliotekę, ambulatorium oraz biura dla delegatury. NIK. (H)

Radio

STALY DYŻUR PEŁNIA GDANSK — apt. nr 83 al. Zwycięstwa — 49. NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83; **STOGI** — apt. nr 20, ul. Hołta 12; **ORUNIA** — apt. nr 21, ul. Jedn. Robotniczej 111; **ORLOWO** — apt. nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66.

Ostry dyżur pełnia: III Kilkilnik Chłrobów Wewnętrznych AMG.

Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84-85 — jest CZYNNĄ CAŁĄ DOBĘ.

Radio

LOKALNE:
12.30 Ze szczytności sal koncertowych, 13.20 Polskie arle operowe, 16.10 Reklama, 16.15 Kierunek nad morze, 16.30 Koncert życzeń, 16.45 Ręka, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:
14.05 Melodie znan mazurskich jezior, 14.25 z nowych nagrań polskich zespołów rozrywkowych, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Koncert muzyki operowej, 15.30 z cyklu: Pieśni i tańce świata, 15.50 Pół wieku w służbie ludu, 19.17 muzyka rozr. 19.30 Teatr PR Dzwonnik z Notre Dame wg pow. Viktora Hugo, 21.00 Nowe płyty w Polskim Radiu, 21.30 Radiowe Studio Piosenki, 22.30 Lekcja 1. franc., 22.45 B. Barok — VI Kwartet smyczkowy, 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 23.35 Zatańczył jak dawniej lat, 0.05 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM III
17.05 Quodlibet, 17.30 Sokół

Radio

LOKALNE:
12.30 Ze szczytności sal koncertowych, 13.20 Polskie arle operowe, 16.10 Reklama, 16.15 Kierunek nad morze, 16.30 Koncert życzeń, 16.45 Ręka, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:
14.05 Melodie znan mazurskich jezior, 14.25 z nowych nagrań polskich zespołów rozrywkowych, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Koncert muzyki operowej, 15.30 z cyklu: Pieśni i tańce świata, 15.50 Pół wieku w służbie ludu, 19.17 muzyka rozr. 19.30 Teatr PR Dzwonnik z Notre Dame wg pow. Viktora Hugo, 21.00 Nowe płyty w Polskim Radiu, 21.30 Radiowe Studio Piosenki, 22.30 Lekcja 1. franc., 22.45 B. Barok — VI Kwartet smyczkowy, 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 23.35 Zatańczył jak dawniej lat, 0.05 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM III
17.05 Quodlibet, 17.30 Sokół

Radio

LOKALNE:
12.30 Ze szczytności sal koncertowych, 13.20 Polskie arle operowe, 16.10 Reklama, 16.15 Kierunek nad morze, 16.30 Koncert życzeń, 16.45 Ręka, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:
14.05 Melodie znan mazurskich jezior, 14.25 z nowych nagrań polskich zespołów rozrywkowych, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Koncert muzyki operowej, 15.30 z cyklu: Pieśni i tańce świata, 15.50 Pół wieku w służbie ludu, 19.17 muzyka rozr. 19.30 Teatr PR Dzwonnik z Notre Dame wg pow. Viktora Hugo, 21.00 Nowe płyty w Polskim Radiu, 21.30 Radiowe Studio Piosenki, 22.30 Lekcja 1. franc., 22.45 B. Barok — VI Kwartet smyczkowy, 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 23.35 Zatańczył jak dawniej lat, 0.05 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM III
17.05 Quodlibet, 17.30 Sokół

Radio

LOKALNE:
12.30 Ze szczytności sal koncertowych, 13.20 Polskie arle operowe, 16.10 Reklama, 16.15 Kierunek nad morze, 16.30 Koncert życzeń, 16.45 Ręka, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:
14.05 Melodie znan mazurskich jezior, 14.25 z nowych nagrań polskich zespołów rozrywkowych, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Koncert muzyki operowej, 15.30 z cyklu: Pieśni i tańce świata, 15.50 Pół wieku w służbie ludu, 19.17 muzyka rozr. 19.30 Teatr PR Dzwonnik z Notre Dame wg pow. Viktora Hugo, 21.00 Nowe płyty w Polskim Radiu, 21.30 Radiowe Studio Piosenki, 22.30 Lekcja 1. franc., 22.45 B. Barok — VI Kwartet smyczkowy, 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 23.35 Zatańczył jak dawniej lat, 0.05 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM III
17.05 Quodlibet, 17.30 Sokół

Radio

LOKALNE:
12.30 Ze szczytności sal koncertowych, 13.20 Polskie arle operowe, 16.10 Reklama, 16.15 Kierunek nad morze, 16.30 Koncert życzeń, 16.45 Ręka, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:
14.05 Melodie znan mazurskich jezior, 14.25 z nowych nagrań polskich zespołów rozrywkowych, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Koncert muzyki operowej, 15.30 z cyklu: Pieśni i tańce świata, 15.50 Pół wieku w służbie ludu, 19.17 muzyka rozr. 19.30 Teatr PR Dzwonnik z Notre Dame wg pow. Viktora Hugo, 21.00 Nowe płyty w Polskim Radiu, 21.30 Radiowe Studio Piosenki, 22.30 Lekcja 1. franc., 22.45 B. Barok — VI Kwartet smyczkowy, 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 23.35 Zatańczył jak dawniej lat, 0.05 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM III
17.05 Quodlibet, 17.30 Sokół

Radio

LOKALNE:
12.30 Ze szczytności sal koncertowych, 13.20 Polskie arle operowe, 16.10 Reklama, 16.15 Kierunek nad morze, 16.30 Koncert życzeń, 16.45 Ręka, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:
14.05 Melodie znan mazurskich jezior, 14.25 z nowych nagrań polskich zespołów rozrywkowych, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Koncert muzyki operowej, 15.30 z cyklu: Pieśni i tańce świata, 15.50 Pół wieku w służbie ludu, 19.17 muzyka rozr. 19.30 Teatr PR Dzwonnik z Notre Dame wg pow. Viktora Hugo, 21.00 Nowe płyty w Polskim Radiu, 21.30 Radiowe Studio Piosenki, 22.30 Lekcja 1. franc., 22.45 B. Barok — VI Kwartet smyczkowy, 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 23.35 Zatańczył jak dawniej lat, 0.05 — 3.00 Program nocny.

PROGRAM III
17.05 Quodlibet, 17.30 Sokół

W 200-ną rocznicę Konfederacji Pomorskiej

Gdańsk Oddział Pol. Tow. Historycznego informuje, że o godz. 18 odbędzie się w Gdańsku przy ul. Kładki 24 odczyt doc. dr hab. Wacława Odyca na temat 200 rocznicy Konfederacji Pomorskiej.